

JEZU

UFAM TOBIE



**Miesięcznik Parafii
p.w. Miłosierdzia
Bożego w Dychowie**



NR 55

Listopad' 2016

ZAKOŃCZENIE ROKU MIŁOSIERDZIA BOŻEGO

Miłosierdzie Boże jest dziś najpopularniejszym tematem duchowym. Kult miłosierdzia rozwija się w błyskawicznym tempie i widać, że ta duchowość obecnie najbardziej przemawia do ludzi. Jednak z miłosierdzia Bożego wypływają też konsekwencje, które czasem trudno nam przyjąć, ponieważ są wymagające.

Spotkanie z miłosierdziem Bożym powinno prowadzić do dwóch rodzajów nawrócenia. Pierwsze dotyczy naszego patrzenia na Boga i rozumienia Go - czyli naszego obrazu Boga. Drugie natomiast dotyczy naśladowania Bożego miłosierdzia i przemiany naszego serca w Serce Boże. Jedno i drugie nawrócenie jest konieczne - wydaje się jednak, że bardzo często skupiamy się tylko na tym pierwszym. A czasem nawet do niego nie dochodzi, bo koncentrujemy się tylko na kulcie miłosierdzia.

Teologia Boga miłosiernego odrodziła się po II wojnie światowej. Jej propagatorem był jak już w poprzednich artykułach pisałam bł. ks. Michał Sopoćko oraz św. Jan Paweł II. Początki odrodzenia kultu miłosierdzia były jednak trudne - ks. Michał miał wielu przeciwników, a w 1959r. ówczesna Kongregacja Nauki Wiary apelowała, aby powstrzymać rozszerzanie się i pism i obrazów, które propagują nabożeństwa do Bożego miłosierdzia.

Nikt nie podważał faktu, że Bóg jest miłosierny, ale nie było zgody na kult miłosierdzia i na nadmierne podkreślenie tego przymiotu Bożego. Szły za tym obawy duszpasterskie, że człowiek przestanie wymagać od siebie, bo

we wszystkim będzie widział miłosierdzie Boże. To właśnie Jan Paweł II przyczynił się do rozwoju rozumienia miłosierdzia Bożego. Kiedy został papieżem sukcesywnie i konsekwentnie wprowadzał ten kult.

Miłosierdzie jest przymiotem Boga. Spotkanie z Bogiem miłosiernym sprawia, że przestajemy się bać Boga. Doświadczamy, że jest On dobrym Ojcem, który zawsze na nas czeka i w tym czekaniu jest bardzo cierpliwy. Jest to cierpliwość boska, czyli bez końca. Doświadczenie miłosierdzia buduje w nas wiarę, że Bóg nie przyszedł na ziemię, aby potępić człowieka, ale po to, aby go zbawić.



Pierwsze nawrócenie związane jest z zanurzeniem się w takim patrzeniu na Boga i w głębokim doświadczeniu, że taki właśnie jest Pan. To zmiana stylu myślenia i zmiana sposobu odczuwania. Tego nawrócenia nie można wyczytać z książek, nauczyć się z filmów. Ono jest konsekwencją prawdziwego spotkania z Bogiem miłosiernym. Owocem tego nawrócenia jest pragnienie życia nieustannie w stanie łaski uświęcającej. Jeśli upadnę - wracam do miłosierdzia. Choć spowiedź nie będzie nigdy łatwa (gdyby taka była, to znaczy, że nie ma w nas wystarczającego żalu) - to jest ona powrotem do dobrego Ojca. Ten powrót cieszy, bo to kolejne przytulenie się do Ojca. Nie chcę Go ranić, ale jeśli to się zdarzy - bardzo pragnę na nowo być przez Niego przytulony.

Zmiana obrazu Boga to pierwsze nawrócenie. Odtąd nie widzimy Boga srogiego, którego celem jest obarczyć nas krzyżem, ale widzimy i doświadczamy Boga miłosiernego, dobrego - który nas kocha totalnie i to się nigdy nie zmieni!

Skoro Bóg jest dla nas taki dobry, to teraz chcemy być tacy sami dla innych ludzi - bo Bóg dla nich taki jest. W Ewangelii Bóg wielokrotnie mówił uczniom o konieczności naśladowania Go i o miłości wzajemnej. Ale jak jest z nami? Patrząc na siebie nieraz dostrzegamy, że oddalamy się od najbliższych nam osób i powoli rośnie między nami przepaść. Dotyczy to małżonków, rodzin, sąsiadów, współpracowników, przyjaciół... Niekiedy dum lub wręcz pycha nie pozwalają nam uznać, że każdy z nas jest żebrakiem i każdy ma wady i rany, które jedni noszą w sercu, a inni na ciele. Każdy z nas ma też jakiś zasób bogactwa. Jednak ta lekkomyślność bogacza, który zamyka serce na potrzebującego, i lekkomyślność żebraka, który zamyka na przyjęcie pomocy, tworzą i utrwalają przepaść między jednym

a drugim. Każdy z nas, bogaty czy biedny, winien w Piśmie Świętym odczytać prawdę o sobie, że sam z siebie, bez Boga, jest żebrakiem na ziemi. Przepaść tę między Bogiem a nami pokonuje Jezus Chrystus, który, będąc bogaty, stał się ubogim dla nas, aby nas ubóstwem swoim wzbogacić. Tę przepaść w życiu ziemskim, oddzielającą nas od Boga i od ludzi, wypełnia Jezus miłosierny. On jest p o m o s t e m łączącym i d r o g ą prowadzącą do jedności.

Nakaz Chrystusowy - **"Idźcie i głoscie"**- został przyjęty przez Konferencję Episkopatu Polski za motto programu duszpasterskiego na rok 2016/2017, który rozpocznie się w pierwszą niedzielę Adwentu. Chrystusowe posłanie ma na celu pełniejsze uświadomienie sobie i podjęcie odpowiedzialności za kształtowanie w duchu wiary życia rodzinnego, społecznego i zawodowego. Każdy bowiem ochrzczony jest powołany przez Boga do zaangażowania się na rzecz głoszenia Ewangelii. Dla nas okazją do kontynuowania ogłoszonego przez papieża Franciszka Nadzwyczajnego Jubileuszu Miłosierdzia będzie Rok Świętego Brata Alberta, ustanowiony przez Konferencję Episkopatu Polski z okazji 100 rocznicy jego śmierci. W kontekście tematu roku "Idźcie i głoscie" przykład św. Brata Alberta jest podstawą do uwiarogodnienia czynami i życiem tego, co będziemy głosić. Powagę czynów naszych w dziele ewangelizacyjnym jeszcze mocniej podkreślają słowa św. Franciszka z Asyżu, który mawiał do swoich współbraci: "Głoscie zawsze Ewangelię, a gdyby to było potrzebne, także słowami!" Należy bowiem stwierdzić, że miłosierdzie Boże staje się w sposób naturalny drogą wiodącą od serc do rąk.

W naszym życiu mogą zaistnieć dwie miłości: jedna ludzka, doczesna, druga Boska, wieczna. Ta nasza ludzka miłość ma wiele form: miłość narzeczeństwa, małżeńska, macierzyńska, ojcowska, dziecka do rodziców, miłość przyjaźni... Istnieje jednak różnica między miłością doczesną a tą wieczną. Ujawnia się ona wówczas, gdy miłość zostaje poddana próbie. Jeśli zostanie zraniona w nas miłość doczesna, to nasze serce zamyka się i wtedy możemy poczuć rosnącą przepaść, dzielącą nas od tego, kto zranił. I mimo woli pojawi się w nas myśl: nigdy nie wybaczę" . Jeśli natomiast serce wypełnia miłość wieczna, to po zranieniu nasze serce jest otwarte na tego, kto rani, by być dla niego do końca wsparciem. Moment nawrócenie osoby,

która zadaje rany, jest momentem pojednania, wspólnego szczęścia. Głoszona prawda o miłosierdziu i nakłanianie, by być wobec innych miłosiernym, czasami budzi w nas niepokój, ponieważ chcemy być sprawiedliwi wobec innych, a dla siebie oczekujemy miłosierdzia. Całkowite poddanie się miłosierdziu Bożemu może wydać się czynem szalonym - niemożliwe, by w pełni zaufać Jezusowi! Pamiętajmy jednak, że dar miłosierdzia dopełnia wszelkie niedoskonałości naszej miłości ludzkiej, miłości doczesnej. Miłość miłosierna, która na swoje jedyne źródło w Bogu, przyjęta przez nas czyni nas świętymi, co oznacza, że w życiu naszym uobecnia się Bóg, a widocznym znakiem tego na tle czasów jest nasza większa miłość do Boga i miłosierdzie dla ludzi. Miłosierdzie nie pozwala nam na zamknięcie naszego serca i na powstanie przepaści, dzielącej nas od innych... W ten sposób każdy z nas, jako chrześcijanin, staje się żywym obrazem i świadkiem Jezusa Chrystusa. Serce nasze staje się prawdziwą bramą miłosierdzia zdolną do pomnażania dobra i przewycięzania wszelkiego zła. Jesteśmy wówczas zdolni bezinteresownie dzielić się pomocą i wybaczeniem z z wielkodusznym oddaniem się innym. A jak jest z Tobą czytelniku? Potrafisz tak, albo czy chociaż próbujesz?

Ogłoszony przez papieża Franciszka Rok Miłosierdzia w Kościele powszechnym jest również naszym udziałem. Nasze serca przyjmują dary miłosiernego Boga niczym gleba ziarna, które, gdy znajdują podatny grunt, wydadzą w swoim czasie owoce. Otwarte święte drzwi naszych świątyń zostaną zamknięte w niedzielę 13 listopada na zakończenie Jubileuszowego Roku Miłosierdzia.

W naszym Kościele w głównej części ołtarza znajduje się obraz Jezusa Miłosiernego z napisem "JEZU UFAM TOBIE". Należy pamiętać, że ikona Jezusa nie jest wizerunkiem stworzonym przez wyobraźnię artysty, lecz obrazem namalowanym na życzenie Chrystusa, który objawił się św. Siostrze Faustynie. "Wieczorem, kiedy byłam w celi - relacjonuje to wydarzenie w <Dzienniczku> - ujrzałam Pana Jezusa ubranego w białą szatę. Jedną ręką wzniesioną do błogosławieństwa, a drugą dotykała szaty na piersiach. Z uchylenia szatyna piersiach wychodziły dwa wielkie promienie, jeden czerwony, a drugi biały. Po chwili powiedział mi Jezus: "wymaluj obraz według rysunku, który widzisz, z podpisem: JEZU UFAM TOBIE."

Pragnę, aby ten obraz czczono najpierw w kaplicy waszej i na całym świecie."

A jeśli nasz Bóg jest miłosierny, to naśladowanie Go będzie związane z byciem miłosiernym. Hymn o miłości opisuje, na czym polega miłość i miłosierdzie. To opis miłości, którą jest Bóg, to opis Boga: cierpliwy, łaskawy, nie szuka swego, nie zazdrości, nie unosi się gniewem, wszystko znosi, wszystko przetrzyma itd. Każdy z tych Jego przymiotów jest nieskończony, podobnie jak miłość, którą jest Bóg, jest nieskończona. Dlatego też naśladowanie miłosierdzia Bożego jest drogą bez końca - to zadanie na całe życie. Droga ta jest piękna i porywająca, choć trudna jednocześnie. To cudowna przygoda życia, w której możemy co chwilę doświadczać mocy Bożej w nas. Gdy nie mamy siły być miłosierni - doświadczamy, jak Duch nas przemienia od wewnątrz i uzdalnia do tego, co jeszcze przed chwilą wydawało się niemożliwe. Przeżyłeś coś takiego Czytelniku?

Kończy się Rok Miłosierdzia, ale niech nie kończy się to nasze codzienne nawracanie się ku miłosierdziu. Życzę każdemu z Was, aby Jezus Miłosierny wniósł do Waszych serc i domów przebaczenie, pojednanie, radość, pokój i miłość.

(BL)

AKTUALNOŚCI PARAFIALNE

Sakrament chrztu

w październiku otrzymali:

- Franciszek Smoleński –
Dychów – 08.10.2016

- Igor Łabuć –
Dychów – 15.10.2016

Intencje mszalne w kościele w Dychowie:

LISTOPAD 2016

NIEDZIELA 06.11.2016

godz. 8.00 – sp. Helena Rezner
w 2 rocznicę śmierci

godz. 11.00 – w intencji Mateusza
Waszczuk z okazji 3 urodzin

ŚRODA 09.11.2016

godz. 17.00 – śp. ks. Kanonik
Witold Kosicki, sp. Jan, Emilia,
Helena, Janina, Mikołaj

PIĄTEK 11.11.2016

godz. 11.00 – w intencji P. Eugenii i Jana Żuławnik z okazji 65 rocznicy ślubu

godz. 11.00 – w intencji Ojczyzny

SOBOTA 12.11.2016

godz. 17.00 – śp. Marcin, Helena i zmarli z rodziny

NIEDZIELA 13.11.2016

godz. 8.00 – sp. Jan, Pelagia, Stanisław, Stefania

godz. 11.00 – śp. Maria, Edward Biernaccy

PIĄTEK 18.11.2016

godz. 17.00 – śp. Maria Straszkiwicz – od wnuczki Agnieszki i wnuczki Izabeli

SOBOTA 19.11.2016

godz. 17.00 – śp. Helena, Jan, Mirosław Koropczuk

NIEDZIELA 20.11.2016

godz. 8.00 – sp. Roman, Marianna, Ewa

godz. 11.00 – śp. Danuta, Czesław Kościk i zmarli z rodziny

ŚRODA 23.11.2016

godz. 17.00 – śp. Stanisław Zakrzewski – od Jana Piech

PIĄTEK 25.11.2016

godz. 17.00 – o łaskę zdrowia i Boże błogosławieństwo dla Aleksandry z okazji urodzin oraz o potrzebne łaski dla jej rodziny – od mamy i cioci Ireny z rodziną

SOBOTA 26.11.2016

godz. 10.00 – na uczczenie i uwielbienie Ducha Świętego

NIEDZIELA 27.11.2016

godz. 8.00 – sp. Julian Biesiadecki

godz. 11.00 – śp. Helena, Kazimierz Sawiccy i zmarli z rodziny

ŚRODA 30.11.2016

godz. 17.00 – w intencji Andrzeja z okazji imienin

GRUDZIEŃ 2016

PIĄTEK 02.12.2016

godz. 17.00 – w intencji wynagradzającej za grzechy nasze, naszej parafii, ojczyzny i świata

SOBOTA 03.11.2016

godz. 17.00 – za dusze w czyśćcu cierpiące

NIEDZIELA 04.12.2016

godz. 8.00 – w intencji Radosława Mrozowskiego z okazji 14 urodzin – od dziadków

godz. 11.00 – śp. Barbara, Stanisław, Maciej Grudzińscy

Intencje mszalne w kościele w Bronkowie:

LISTOPAD 2016

NIEDZIELA 06.11.2016

godz. 9.30 – sp. Kazimierz, Jan, Zofia, Andrzej Świętek, śp. Marianna, Antonina Sołtysiak i zmarli z rodziny

CZWARTEK 10.11.2016

godz. 17.00 – śp. Stanisława Sobska w 1 rocznicę śmierci, śp. Stanisław Sobski w 27 rocznicę śmierci

NIEDZIELA 13.11.2016

godz. 9.30 – sp. Melania, Piotr Grześków, śp. Stanisława, Władysław Wankowicz

NIEDZIELA 20.11.2016

godz. 9.30 – w intencji Dagmary Napieralskiej z okazji 18 urodzin – od dziadków

CZWARTEK 24.11.2016
godz. 17.00 – śp. Helena Obolewicz
i zmarli z rodziny Kuczyńskich
i Szymańskich

NIEDZIELA 27.11.2016

godz. 9.30 – sp. zmarli z rodziny
Podsada i Maćkowiak

GRUDZIEŃ 2016

CZWARTEK 01.12.2016
godz. 17.00 – za parafian

NIEDZIELA 04.12.2016

godz. 9.30 – śp. Andrzej Klinik i śp.
Eugeniusz Tracz

*Intencje mszalne w kościele
w Brzózce:*

LISTOPAD 2016

NIEDZIELA 06.11.2016

godz. 12.30 – sp. Anastazja Musiał,
Wanda Stiller i zmarli z rodziny

WTOREK 08.11.2016

godz. 17.00 – za parafian

NIEDZIELA 13.11.2016

godz. 12.30 – śp. Walenty Smolak

NIEDZIELA 20.11.2016

godz. 12.30 – śp. zmarli z rodziny
Kowal, Kot, Bauman

WTOREK 22.11.2016

godz. 17.00 – za parafian

NIEDZIELA 27.11.2016

godz. 12.30 – śp. Helena Lange
i zmarli z rodziny

WTOREK 29.11.2016

godz. 17.00 – za parafian

GRUDZIEŃ 2016

NIEDZIELA 04.12.2016

godz. 12.30 – śp. Danuta, Jan
Skrzypacz

(MK)

AKTUALNOŚCI POAK

Komunikat Rady Akcji Katolickiej Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej

W Zielonogórsko - Gorzowskim Wyższym Seminarium Duchownym w Paradyżu obradowała Rada Diecezjalnego Instytutu AK Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej. Po Mszy Św. w kościele seminaryjnym zebrani spotkali się z Biskupem Diecezjalnym Tadeuszem Lityńskim, który w swoim słowie zachęcał nas do działania poprzez nawiązanie do hasła „Idźcie i głosście”, wyznaczonego przez Konferencję Episkopatu Polski jako dewiza pracy duszpasterskiej w roku 2016/2017. Powinniśmy odważnie świadczyć



o Chrystusie, gdyż On sam „jest Panem ryzyka”. Nasz ks. Biskup przekazał też bieżące informacje z życia Kościoła w naszej Diecezji. Następnie, po słowie asystenta DIAK ks. Zbigniewa Samociaka, wysłuchaliśmy prezes KIAK Urszuli Furtak, będącej jednocześnie prezes DIAK, która przybliżyła nam działania AK na poziomie krajowym. W czasie obrad podsumowano najważniejsze wydarzenia mijającego roku, w które włączyła się AK. Były to między innymi: uroczystość 1050 lecia Chrztu Polski w Poznaniu, pielgrzymka AK na Jasną Górę, diecezjalne obchody rocznicy Chrztu Polski w Międzyrzeczu, konferencja w Zielonej Górze „Kochamy każde dziecko”, organizacja Dnia Papieskiego na przykładzie Gorzowa Wlkp. i Zielonej Góry czy udział delegacji AK w Pielgrzymce Narodowej do Rzymu. Członkowie Rady zostali poinformowani o rozwoju Zespołu Szkół Katolickich w Zielonej Górze, którego organem prowadzącym, na prośbę Biskupa Diecezjalnego, jest AK. Mijający rok był rokiem niezwykle bogatym w różne przeżycia i wydarzenia. Wyjątkowym jednak było powierzenie przez KEP funkcji prezesa KIAK osobie wywodzącej się z naszej Diecezji.



Przez nami w najbliższym czasie ponadto wydarzenia listopadowe: finał Konkursu „Ojczyzna Ma” w Zielonej Górze na poziomie gimnazjalnym, kolejny Przegląd Pieśni Patriotycznej w Sulechowie a także zaznaczymy swój udział w zakończeniu Roku Miłosierdzia w Krakowie oraz obchody Uroczystości Chrystusa Króla Wszechświata – Święta Patronalnego Akcji Katolickiej. Podczas Rady przejęto plan pracy naszego stowarzyszenia na następny rok z uwzględnieniem kościelnych wydarzeń diecezjalnych i krajowych. W naszej Diecezji wiele oddziałów AK działa w sposób bardzo



dobry ale dyskutowano również nad rozwinięciem działalności słabszych oddziałów. Rozwój AK jest możliwy tylko i wyłącznie we współpracy z ks. proboszczami. Za Posynodalną Adhortacją „Christifideles Laici” można przytoczyć, że *„Nie chodzi jednak tylko o to, byśmy wiedzieli, czego Bóg chce od każdego z nas w różnych sytuacjach życia. Trzeba*

jeszcze czynić to, czego Bóg chce. Przypominają nam o tym słowa Maryi, Matki Jezusa, wypowiedziane do sług w Kanie: „Zróbcie wszystko, cokolwiek Wam powie” (J 2, 5). Ażeby zaś w postępowaniu dochować wierności woli Bożej, trzeba być do tego zdolnym i stale tę zdolność rozwijać. Oczywiście, z pomocą łaski Bożej, której nigdy nie braknie, jak mówi św. Leon Wielki: „Ten, który dał godność, da także siłę!” oraz poprzez wolną i odpowiedzialną współpracę każdego z nas”.

Króluj nam Chryste!

Źródło: zg.ak.org.pl

*Członkowie Rady Diecezjalnego Instytutu
Akcji Katolickiej Diecezji
Zielonogórsko-Gorzowskiej*

Spotkanie z młodzieżową Akcją Katolicką – KSM

W dniach 14-16 października 2016 r. w Rokitnie w województwie lubuskim odbyła się Ogólnopolska Sesja Zarządów KSM, podczas której obradowała – Krajowa Rada Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży. Młodzi podczas Sesji omawiali plany Stowarzyszenia na kolejny rok działania ale również podejmowane inicjatywy, takie jak Młodzieżowa Akademia Dziennikarstwa, która organizowana jest wspólnie przez KSM i Biuro Prasowe Konferencji Episkopatu Polski w wielu miastach w Polsce, czy Młodzieżowej Agencji Informacyjnej www.maika.com.pl. Młodzi podsumowali również współorganizowany Kongres Młodzieży Polonijnej, który zgromadził przed ŚDM w Warszawie ok. 250 młodych osób z ponad 20 krajów z całego świata. W obradach Stowarzyszenia udział wzięli delegaci Zarządów Diecezjalnych KSM z 25 diecezji, w tym Diecezjalni Księża Asystenci. Obrady zainaugurował Biskup Zielonogórsko – Gorzowski Tadeusz Lityński.



Debatą o współpracy Akcji Katolickiej i KSM rozpoczął się drugi dzień Ogólnopolskiej Sesji Zarządów Diecezjalnych KSM. Gościem młodzieży była Prezes Zarządu Krajowego Instytutu Akcji Katolickiej p. Urszula Furtak. Podczas spotkania młodzieżową Akcją Katolicką, wywołano wiele pytań, poruszono sporo tematów, na które odpowiedź nie jest łatwa, ale ważne jest by szukać wzajemnych płaszczyzn umocnienia, bo przecież mamy ten sam cel „misję apostolską”. Panel dyskusyjny zakończono radosnym stwierdzeniem, że na pewno wśród młodych zgromadzonych na Sali siedzą

przyszli członkowie Rady KIAK a może też sam prezes. Wzmocnienie naszych relacji, rozpoznanie wspólnych potrzeb, ważnych elementów współpracy to jedno z ważnych obszarów, które będą również przedmiotem prac podczas najbliższej Rady KIAK, która odbędzie się 5 listopada w Domu Formacyjnym na Bielanych w Warszawie, na którą to zaproszono Przewodniczącą Rady Krajowej KSM Panią Ilonę Trojnar.

Źródło: <http://ak.org.pl>

(AK)

JAK MÓWIĆ DZIECIOM O BOGU ?

Mój niespełna trzyletni synek ostatnio zaskoczył mnie pytaniem:

– Mamo, masz zdjęcie Pana Boga?

– Nie synku, Boga nie widać, chociaż jest w wszędzie... Spotkamy go dopiero w niebie...

Byłam zdumiona i zaskoczona jego pytaniem. Nie wiedziałam jak mu inteligentnie odpowiedzieć, ale on ujął mnie swą logiką i podsumował:

– Aha, czyli tak jak dzidzius w brzuszku? Na razie go nie widać!

Rzeczywiście noszę pod serduszkim maleństwo i rodzeństwo bardzo niecierpliwie na niego czeka. Nie stać mnie było na takie porównanie, ale mój rezolutny niespełna trzylatek od razu znalazł odpowiednie słowa.

Dzieci na każdym kroku zaskakują mnie swoją mądrością.

Innym razem, po czterokrotnym przeczytaniu „Biblii dla dzieci” powiedziałam do synka:

– Wiesz, że tą Biblię dostałeś od cioci na swój chrzest?

– Nie mamusiu, Biblia to jest prezent dla mnie od Pana Boga!

Skąd mój malec na to wpadł? Kto mu to powiedział? Skąd u dzieci takie rewelacyjne wyczucie „spraw Bożych”? Po tych zdarzeniach zaczęłam się głębiej zastanawiać jak rozmawiać z dziećmi o Panu Bogu...

Przede wszystkim zaczęłam myśleć o swoim domu rodzinnym. Jedno z najpiękniejszych wspomnień dotyczy naszych wieczornych modlitw. Pamiętam, że zbieraliśmy się wszyscy w pokoju, my – dzieci byliśmy już po kolacji, z umyтыми ząbkami i w piżamkach, mama zapalała świece i zaczynaliśmy rodzinną modlitwę. Pamiętam dokładnie tę atmosferę powagi i skupienia, duży, srebrny krzyż z Panem Jezusem i jego tańczący cień na ścianie... Może nie rozumiałam jeszcze wtedy zbyt wiele, ale pamiętam, że wiedziałam, że Jezus to Ktoś bardzo ważny... Modlitwa była dosyć krótka, każdy mógł powiedzieć swoje prośby, podziękowania oraz za coś przeprosić. Czasami modlitwa się wydłużała, bo w listopadzie odmawialiśmy jeszcze różaniec, a w maju „Litanię Loretańską

do Najświętszej Maryi Panny”. Bardzo miło wspominać te wspólne modlitwy, kiedy wszyscy trwaliśmy razem przed Bogiem...

Bardzo zależało mi na tym, by ten dobry zwyczaj wspólnej, rodzinnej modlitwy przenieść do własnej rodziny, którą założę i tak też się stało. Chciałam, by dzieci od małości wzrastały w wierze naszej – rodziców, by potem można powiedzieć, że „wiarę wyssały z mlekiem matki”.

Prócz wieczornych modlitw, kolejnym ważnym elementem jest modlitwa dziękczynna przed każdym posiłkiem, którą z reguły prowadzi ojciec rodziny, a jeżeli go nie ma, to wówczas w zastępstwie robię to ja – mama. Dzięki tym drobnym akcentom, świadomość Bożej obecności i opieki towarzyszy nam przez cały dzień. Już widzę owoce, jak wiara załęga się w serduszkach naszych malutkich dzieci. Wzrusza mnie jak pięknie składają rączki do modlitwy i że jakoś instynktownie czują, że jest to coś ważnego.

Oczywiście najważniejszym elementem każdego tygodnia jest świętowanie Niedzieli. Mąż zaproponował, by uroczyste niedzielne śniadanie ubogacić o czytanie Ewangelii z danego dnia i tak też praktykujemy. Dzięki temu zupełnie inaczej, bardziej świadomie uczestniczę w Liturgii Słowa. Mam nadzieję, że wkrótce to Słowo zacznie również trafiać do serduszek naszych dzieci.

Jeśli chodzi o Mszę Św. to oczywiście muszę przyznać, że uczestnictwo w niej wraz z małymi dziećmi nie należy do łatwych. Dzieciom trudno jest wytrzymać ten czas w spokoju. Osobiście nie biorę na Mszę Św. żadnych zabawek, książeczek, picia ani jedzenia dla dzieci. Wszystkie ich potrzeby staram się zaspokoić przed Eucharystią, by w jak największym skupieniu móc przeżyć wspólnie ten cud. Unikam też Mszy Św. dla małych dzieci i widzę, że nasi synowie, kiedy widzą rozmodlonych dorosłych i rodziców, starają się brać z nas przykład. Mimo trudu i wielu rozproszeń, które powodują małe dzieci podczas Eucharystii, wspólny, rodzinny udział w Niej poczytuję sobie za wielką łaskę i mam nadzieję, że wkrótce i dzieci odkryją Jej piękno.

Zastanawiałam się jak mówić z dziećmi o Bogu, a tymczasem na myśl przychodzi mi jedynie modlitwy i praktyki religijne, czyli to, czym staram się, by było przesiąknięte nasze rodzinne życie. Widzę już efekty działań tej religijnej atmosfery domowej. Drugą rzeczą, dużo ważniejszą niż słowa, są czyny – jeżeli dzieci będą widziały nasze dobre czyny, będą starały się je naśladować. Jeśli zaś chodzi o rozmowy o Bogu, to widzę, że dziecko samo spontanicznie zaczyna pytać o pewne sprawy, jeżeli widzi, że są one ważne dla rodziców.

Jeżeli moje dziecko widzi, że Bóg jest moim Przyjacielem, że zwracam się do Niego każdego ranka oraz w każdej chwili, kiedy jest mi trudno (np. kiedy tracę cierpliwość do dzieci) lub kiedy jestem czymś zachwycona i chcę Bogu

za to podziękować, wówczas zaczyna również traktować Boga jako swego Przyjaciela. Czasami chciałabym dzieciom powiedzieć coś mądrego o Bogu, o Jego wielkiej Miłości, ale brakuje mi odpowiednich słów... Przed wszystkim, to nasze czyny pokazują dziecku naszą wiarę i zachęcają do dialogu. Nie trzeba nic mówić, wystarczy poczekać na pytanie dziecka, a potem odpowiedzieć mu tak jak się potrafi, prosto i zwyczajnie... Jestem przekonana, że Bóg ma swoje sposoby jak ziarenka wiary wkładać do serduszek tych najmłodszych dzieci.

Źródło: Artykuł Zuzanny Zarzyckiej - wrodzynie.pl

(MO)

PORADY OGRODNICZE NA LISTOPAD



Listopad w ogrodzie to już ostatni miesiąc, w którym możemy cieszyć się jaskrawymi barwami jesieni. Z drzew opadają ostatnie liście, na niektórych krzewach połyskują jeszcze czerwone owoce, coraz częściej występują przymrozki. To znak, że trzeba zakończyć **przygotowywanie ogrodu na zimę**, a po zakończeniu porządków - zakonserwować i schować narzędzia. Oto najważniejsze **prace ogrodnicze w listopadzie**.

W sadzie. Zbiory w sadzie powinny być już zakończone. W listopadzie zbieramy jeszcze jedynie odmiany malin powtarzające owocowanie. Po opadnięciu liści jest dobry moment aby zaobserwować czy na koronach drzew owocowych nie występują zimujące formy chorób i gniazda szkodników. Usuwamy pozostałe na drzewach, zaschnięte, zmumifikowane owoce. Należy także zebrać i usunąć owoce i liście opadłe z drzew, które mogą stać się źródłem infekcji chorobowej w przyszłym roku. Aby zabezpieczyć się przed możliwością przeniesienia chorób, resztki roślinne najlepiej jest spalić lub głęboko zakopać. Jesienny okres, po opadnięciu liści, jest dobrym terminem na zwalczanie najgroźniejszej choroby brzoskwini, jaką jest kędzierzawość liści. Oprysk należy przeprowadzić preparatem Miedzian 50 WP w temperaturze powyżej 6°C, opryskując dokładnie całą powierzchnię kory na wszystkich gałęziach brzoskwiń.

W ogrodzie warzywnym. Choć termin zbioru większości warzyw już minął, możemy nadal zbierać warzywa korzeniowe, kapustne i letnie odmiany

pora. Nadszedł termin zbioru jarmużu. Dolne, lekko żółknięte liście obrywa się i odrzuca, natomiast do konsumpcji wybieramy następne, ładne i zdrowe liście ze środkowej części rośliny. Po lekkim przemarznięciu jarmuż jest smaczniejszy (ma mniej goryczki, więcej cukrów). Po zakończeniu zbiorów zagony oczyszczamy i usuwamy z nich resztki roślinne. W listopadzie siejemy warzywa ozime. Bezpośrednio przed nastaniem mrozu wysiewa się marchew, pietruszkę i koper ogrodowy (nasiona spęczniają i w tym stanie przezimują w glebie). Dzięki temu wiosną zbiór plonów będziemy mogli rozpocząć o około dwa tygodnie wcześniej. Jeżeli nie wystąpiły mrozy, możemy jeszcze przerobić kompost, rozrzucić obornik, przekopać nawozy zielone lub zastosować nawozy mineralne.

W ogrodzie ozdobnym. Opadające z drzew liście należy usuwać. Możemy je wykorzystać jako przewiewną ściółkę lub jako dodatek do kompostu. Musimy być jednak pewni, że liście pochodzą ze zdrowych drzew i nie przeniosą chorób. W przeciwnym razie należy liście spalić. Ścinamy i usuwamy zaschnięte części roślin jednorocznych i bylin. Usuwamy wszelkie części roślin porażone chorobami, a także nasienniki i kwiatostany. Dopóki ziemia nie jest zamrznięta, możemy sadzić drzewa i krzewy. Pamiętajmy jednak o zabezpieczeniu ich przed mrozami. Jedną z najważniejszych prac listopadowych jest okrycie roślin wrażliwych na niskie temperatury. Glebę wokół roślin o mało odpornych na mróz korzeniach (np. różaneczniki, magnolie) trzeba wyściółkować korą sosnową, trocinami, igliwem lub liśćmi. Krzewy róż należy okopczykować ziemią, a krzewy zimozielone (różaneczniki, berberysy) należy okryć w całości za pomocą słomianych mat lub gałązek roślin iglastych. Uwaga: z zakładaniem zimowych osłon nie należy się zbyt spieszyc, aby nie opóźnić przejścia roślin w stan spoczynku! Po pierwszych przymrozkach zabezpieczamy posadzone na rabatach cebule tulipanów, narcyzy, hiacyntów i lili. Glebę należy okryć około 5 cm warstwą ściółki z liści, torfu, kory lub pociętej słomy. Przed nastaniem zimy należy obficie podlać wszystkie liściaste i iglaste drzewa i krzewy zimozielone, gdyż częstym powodem obumierania roślin w czasie zimy jest nie tylko mróz, ale również brak wody w glebie.

Trawnik. Z trawnika usuwamy opadające z drzew liście.

Pamiętajmy o zabezpieczeniu na okres zimy narzędzi i sprzętu ogrodniczego. Narzędzia należy dokładnie oczyścić, naostrzyć i zabezpieczyć odpowiednim smarem. Kosiarki elektryczne również dokładnie czyścimy, noże odkręcamy, czyścimy, ostrzemy i konserwujemy przed ponownym dokręceniem. Ważne jest aby narzędzia i kosiarki przechowywać w pomieszczeniu suchym.

KĄCIK SMAKOSZA

Zupa z dyni na mleku kokosowym

Składniki: 1 kg dyni, 2 cebule, 2 ząbki czosnku, 2 łyżki mieszanki curry, ½ łyżeczki nasion kolendry, łyżka słodkiej papryki w proszku, ½ łyżeczki ostrej papryki w proszku, kawałek imbiru, 3 łyżki oleju, sól, puszka mleka kokosowego.



Dynię pokroić w grube plastry, ułożyć na blasze do pieczenia, wstawić do piekarnika nagrzanego do 200 °i piec ok. 20 minut, aż będzie miękka. Wyjąć z piekarnika, odstawić do ostygnięcia. Następnie obrać ze skóry. Czosnek z łyżeczką soli, curry, kolendrą, papryką i imbirem rozetrzeć w moździerzu na pastę. Cebulę pokroić w kostkę. W garnku z grubym dnem rozgrzać olej, zeszklić cebulę. Dodać pastę przyprawową, smażyć razem na małym ogniu, cały czas mieszając, aż pasta połączy się z cebulą i olejem. Dodać dynię, przesmażyć razem, następnie zalać 2 l wody. Gotować ok. pół godziny. Pod koniec gotowania wlać mleko, gotować razem jeszcze chwilę. Zupę zdjęć z ognia, lekko przestudzić, zmiksować na krem. Podawać z uprażonymi pestkami dyni lub grzankami. Doskonale będzie też pasować świeża kolendra.

Jarmuż

Jarmuż to bogate źródło witaminy A, C i E oraz wielu składników mineralnych, takich jak żelazo czy wapń. W dodatku to zielone warzywo dostarcza dużej dawki błonnika i sprawia, że uczucie sytości towarzyszy nam przez długi czas po posiłku. Najlepszym sposobem



przygotowywania jarmużu jest zatem ugotowanie go na parze lub krótkie zblanszowanie oraz pokropienie niewielką ilością oleju przed podaniem.

Sałatka z pieczonym łososiem

Połączenie jarmużu, upieczonego i rozdrobnionego łososa, kaszy jęczmiennej, rzodkiewki i pietruszki sprawi, że twój głód zostanie zaspokojony na wiele

godzin. Kombinacja tych składników pomoże zmniejszyć stan zapalny dzięki zawartości przeciwutleniaczy i zdrowych kwasów tłuszczowych.

Chipsy z kokosem

To idealna harmonia pomiędzy słodkim i pikantnym smakiem. Na papier do pieczenia wyłóż umyte i oprószone ostrą papryką **liście jarmużu** oraz cienko pokrojone plasterki świeżego kokosa. Piecz do momentu, w którym składniki staną się chrupiące.

Spaghetti z jarmużowym pesto

Wystarczy, że **jarmużowe pesto** przygotujesz wcześniej i zamkniesz je w słoiku, aby danego dnia jedynie ugotować makaron i uzyskać szybki obiad. Aby przyrządzić pesto, przygotuj 3 szklanki jarmużu, 3 szklanki brokułów, oliwę z oliwek i czosnek. Wszystkie składniki zblenduj, przełóż do szczelnego słoika i zamknij w lodówce.

Pikantne spaghetti

Do przygotowania tej pikantnej potrawy będziesz potrzebować pełnoziarnistego makaronu spaghetti, 1 łyżkę masła orzechowego, 1 łyżkę soku pomarańczowego, 2 szklanki posiekanego jarmużu, 2 posiekane szalotki i ½ łyżki sosu sojowego. Usmaż jarmuż na 1 łyżce oliwy, w międzyczasie gotując makaron. Wyłóż makaron na patelnię, dodaj resztę składników i posyp potrawę poszatkowaną szalotką.

Smacznego!!!

(EZ)

*Spółeczność Szkolna
Zespołu Szkół Samorządowych
w Bobrowicach
serdecznie zaprasza mieszkańców
Gminy Bobrowice
na I Festiwal Pieśni Patriotycznej
z okazji
Narodowego Święta Niepodległości,*

*który odbędzie się 10. Listopada 2016 r.
o godz. 16:00 w małej sali gimnastycznej
przy szkole w Bobrowicach.*

W programie m. in. wspólne śpiewanie pieśni patriotycznych.



Nie tylko "Wieczny odpoczynek..."

Koronka za zmarłych

W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

Na trzech początkowych paciorkach mówimy:

Boże mój, wierzę w Ciebie, boś jest prawdą nieomylną.

Mam nadzieję w Tobie, boś jest nieskończenie dobry.

Kocham Cię, Panie, boś jest godzien nieskończonej miłości.

Na małych paciorkach 10 razy:

Słodkie Serce Maryi, bądź moim zbawieniem.

Zakończyć znakiem krzyża i modlitwą:

Boże mój, przez Najświętsze Serce Maryi ofiaruję Ci tę modlitwę i prośbę, abyś ją przyjął za dusze w czyśćcu cierpiące (albo: za duszę nieznaną).



MODLITWA RÓŻAŃCOWA

Listopad

Ogólna: Aby kraje, które przyjmują wielką liczbę uchodźców i uciekinierów, były wspierane w swoim wysiłku solidarności.

Ewangelizacyjna: Aby w parafiach kapłani i wierni świeccy współpracowali w służbie wspólnoty, nie ulegając pokusie zniechęcenia.

<i>Jezu Ufam Tobie</i>	<i>Miesięcznik Parafii p.w. Miłosierdzia Bożego w Dychowie- wydarzenia religijne i społeczne, intencje mszalne, ogłoszenia, informacje</i>
<i>Wydawca</i>	<i>Parafialny Oddział Akcji Katolickiej – redagują członkowie pod kierunkiem Prezesa</i>
<i>Współpraca</i>	<i>Proboszcz Parafii</i>
<i>Nakład</i>	<i>130 egzemplarzy</i>
<i>Materiały do gazetki można przesyłać na adres e-mail:</i> A.Kaster@wp.pl	
<i>Wszelkie zapytania można składać na Plebanii lub w Kościele.</i>	